

Sygn. akt V Ca 449/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **SSO Piotr Wojtysiak (spr.)**

Sędziowie **SO Beata Gutkowska**

SR del. Agnieszka Wiśniewska

Protokolant **st. sekr. sąd. Urszula Widulińska**

po rozpoznaniu w dniu **28 maja 2013 r.** w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. O., L. M. i R. M. (1)

przeciwko M. M.

o zachówek

na skutek apelacji powodów i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego (...)

z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt VI C 288/09

1. oddała obie apelacje;
2. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 449/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 marca 2009 r. E. O., R. M. (1) i L. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanej M. M. na rzecz każdego z nich kwot po 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku należnego im po ojcu – S. M..

W odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 14 maja 2009 r. M. M. nie negowała zasadności żądania wypłaty zachowku co do zasady, jednakże zakwestionowała wartość majątku spadkowego oszacowaną w pozwie na kwotę 400.000 zł wskazując, że w jej ocenie, wartość ta przedstawia się sumą niespełna 300.000 zł.

Pismem procesowym z dnia 18 stycznia 2010 r. pozwana M. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości na podstawie art. 5 k.c. W uzasadnieniu swego stanowiska podniosła, że nie posiada oszczędności, a głównym składnikiem jej majątku jest mieszkanie wchodzące w skład spadku, które jednakowoż służy do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych pozwanej. Pozwana argumentowała, że ze sprzedaży pozostałych składników majątku spadkowego nie uzyska kwoty wystarczającej na pokrycie roszczeń powodów, a zatem w celu wypłaty zachowku byłaby zmuszona sprzedać mieszkanie. Kwota uzyskana ze sprzedaży mieszkania, po rozliczeniu się z powodami, nie byłaby tymczasem

wystarczająca do sfinansowania zakupu chociażby najmniejszego mieszkania dla pozwanej. W uzupełnieniu pozwana dodała, że powodowie nie interesowali się ojcem w czasie jego choroby nowotworowej i nie wspierali go w żaden sposób, pomimo że wielokrotnie znajdował się w ciężkiej sytuacji życiowej. Nadto, w razie uwzględnienia powództwa, pozwana wniosła o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty na podstawie art. 320 k.p.c.

Na terminie rozprawy w dniu 18 stycznia 2010 r. powodowie ograniczyli powództwo do żądania zapłaty na rzecz każdego z nich kwot po 35.044 zł. W pozostałym zakresie cofnęli powództwo bez zrzeczenia się roszczenia.

Pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie powództwa.

Wyrokiem z dnia 06 czerwca 2012 roku wydanym w sprawie VI C 288/09 Sąd Rejonowy (...)w Warszawie:

I. umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia od pozwanej M. M. na rzecz powodów E. O., R. M. (1), L. M. kwot po 14.956 zł;

II. zasądził od pozwanej M. M. na rzecz powodów E. O., R. M. (1), L. M. kwoty po 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2009 r. do dnia zapłaty;

III. oddalił powództwo w pozostałej części;

IV. zasądził od M. M. na rzecz powodów E. O., R. M. (1), L. M. w częściach równych kwotę 2.623,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego (...)w Warszawie od powodów E. O., R. M. (1), L. M. w częściach równych kwotę 589,10 z roszczenia zasądzzonego w pkt. II;

VI. nakazał pobrać od pozwanej M. M. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego (...)w Warszawie kwotę 392,68 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny i prawny:

Spadkodawca – S. M. był ojcem powodów R. M. (1), L. M. i E. O. oraz mężem pozwanej M. M.. Zmarł w dniu (...). pozostawiając testament własnoręczny, w którym do całego spadku powołał pozwaną M. M..

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy (...)w Warszawie stwierdził, że spadek po S. M. zmarłym w dniu (...) r. w W., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 10 kwietnia 2008 r. nabyła w całości jego żona M. M..

W skład spadku po S. M. wchodzi prawo odrębnej własności do lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w W. przy Al. (...) o powierzchni 36,9 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 1,9 m², prawo używania działki nr (...) zlokalizowanej na terenie (...) położonego w W. przy ul. (...) wraz z naniesieniami, samochód osobowy marki (...) o nr rej. (...) wyprodukowany w 2002 r. oraz oszczędności zdeponowane na rachunku bankowym nr (...), prowadzonym przez (...) S.A. w W., które na dzień 28 października 2008 r. przedstawiały się kwotą 97,33 zł.

Wartość rynkowa prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy Al. (...), o powierzchni 36,9 m², wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o powierzchni 1,9 m² wynosi 253.000,00 zł.

Z kolei wartość rynkowa prawa użytkowania działki nr (...) o powierzchni 366 m² zlokalizowanej na terenie (...) położonego w W. przy ul. (...) wraz z naniesieniami budowlanymi na grunt w postaci: domku letniskowego z werandą o powierzchni 25 m², ogrodzenia, przyłączy, upraw sadowniczych i roślinnych (drzew owocowych, krzewów i upraw leśnych) przedstawia się kwotą 18.358 zł.

Domek letniskowy znajdujący się na przedmiotowej działce jest wykonany z drewna. Domek jest zabudowany, posiada drewniany sufit i podłogę oraz dobudowaną werandę o powierzchni 5 m². Domek nie spełnia warunków do

zamieszkania, nie mniej jednak w okresie letnim można w nim przebywać, ponieważ jest do niego doprowadzona woda i energia elektryczna. Domek letniskowy nie jest wyposażony w kanalizację, łazienkę ani w.c. Wartość samochodu osobowego marki (...)o nr (...), rok produkcji 2002 wynosi 18.000 zł.

Powodowie są dziećmi spadkodawcy S. M. z pierwszego małżeństwa. Spadkodawca wstąpił w związek małżeński z pozwaną, gdy powodowie byli już dorośli i mieszkali oddzielnie. Spadkodawca utrzymywał poprawne kontakty rodzinne z powodami oraz ich dziećmi. Z okazji urodzin, imienin oraz świąt wysyłał dzieciom i wnukom kartki z życzeniami. Interesował się ich sytuacją rodzinną i często wypytywał o wnuki. Powodowie zamieszkują poza W., ojca odwiedzali średnio 3 – 4 razy do roku.

Od 1995 r. spadkodawca cierpiał na dolegliwości onkologiczne, gastryczne, cukrzycę, nerwicę i niewydolność krążenia, w związku z którymi był wielokrotnie hospitalizowany. Przeszedł także kilka operacji chirurgicznych i chemioterapię. W ostatnich latach życia stan zdrowia spadkodawcy był bardzo zły. S. M. był z zawodu wojskowym, nie lubił odpowiadać na pytania krewnych o swój stan zdrowia, zapytany przez dzieci jak się czuje zawsze odpowiadał, że dobrze. Spadkodawca krępował się swoim wyglądem spowodowanym licznymi schorzeniami, starał się ukryć przed rodziną swoje dolegliwości. Spadkodawca wraz z pozwaną utrzymywali się ze świadczeń emerytalnych w wysokości około 4.500 – 5.000 zł łącznie. Leczenie spadkodawcy wymagało znacznych nakładów finansowych, które zasadniczo spadkodawca i pozwana pokrywali we własnym zakresie. Sporadycznie pomocy finansowej spadkodawcy i pozwanej udzielała córka pozwanej oraz brat spadkodawcy – R. M. (2). Spadkodawca nigdy nie zwracał się o jakąkolwiek pomoc do swoich dzieci. Powodowie R. M. (1) i E. O. zasadniczo nie odwiedzali ojca w szpitalu. Powód L. M. kilkakrotnie odwiedził ojca, gdy ten był hospitalizowany. W czasie pobytu spadkodawcy w szpitalu pozwana telefonowała do powodów i przekazywała im informację o stanie zdrowia ojca. Powodowie nigdy nie prosili pozwanej o udostępnienie im dokumentacji medycznej ojca. Nie oferowali także pomocy w opiece nad ojcem. W ostatnim roku życia spadkodawcy opiekę nad nim sprawowała wyłącznie pozwana. Opieka ta polegała m. in. na pomocy w dojazdach do placówek medycznych, robieniu zakupów i przygotowywaniu posiłków. Do końca życia spadkodawca był umiarkowanie sprawny, poruszał się o lasce, jednak nie potrzebował pomocy w wykonywaniu podstawowych czynności. Organizacją pogrzebu spadkodawcy zajęła się pozwana. Powód L. M. pomagał pozwanej w załatwieniu formalności pogrzebowych i zakupie ubrania dla zmarłego. Powodowie uczestniczyli w pogrzebie ojca, ale nie współfinansowali wydatków z nim związanych. Po pogrzebie pozwana przekazała powodom część rzeczy osobistych należących do ich zmarłego ojca.

Pozwana M. M. ma 78 lat, utrzymuje się z renty. Świadczenie rentowe jest wystarczające na pokrycie bieżących potrzeb pozwanej. Poza przedmiotami wchodzącymi w skład spadku po S. M., pozwana nie posiada żadnych wartościowych składników majątkowych ani oszczędności. Pozwana cierpi na nerwicę lękową, nadciśnienie i zwyrodnienia kostne. Gdy zachodzi taka konieczność pozwana korzysta z pomocy finansowej córki.

W ocenie Sądu I instancji, analiza całokształtu materiału dowodowego przemawia za stwierdzeniem, że relacje rodzinne zmarłego spadkodawcy z dziećmi były poprawne, choć nie cechowały się zażyłością, jaka zwykle występuje między rodzicami a dziećmi. Życie rodzinne zmarłego spadkodawcy koncentrowało się głównie na relacjach z żoną, z którą spadkodawca mieszkał do dnia swojej śmierci. W bliskich stosunkach spadkodawca pozostawał także ze swoim bratem i córką żony. Brak było jednak podstaw do ustaleń, że relacje powodów z ojcem były negatywne.

Sąd Rejonowy ustalił, że w skład spadku po S. M. wchodziło mieszkanie o powierzchni 36,9 m², prawo użytkowania działki wraz z prawem własności naniesień budowlanych na niej posadowionych, samochód osobowy marki (...) oraz nieznaczne oszczędności zgromadzone na koncie bankowym spadkodawcy.

W ocenie Sądu Rejonowego spór między stronami dotyczył wyłącznie wartości mieszkania oraz prawa użytkowania działki wraz z naniesieniami. Sporne kwestie zostały przez Sąd ustalone na podstawie opinii biegłych rzeczoznawców z zakresu wyceny nieruchomości – M. S. oraz S. J..

Przedmiotem opinii biegłej M. S. był szacunek wartości rynkowej prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy Al. (...), o powierzchni 36,9 m², wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci piwnicy o powierzchni 1,9 m. kw. Biegła wartość tą oszacowała na kwotę 253.000,00 zł. Podkreślenia wymaga fakt, że żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłej M. S. ani też nie wносиła o powołanie innego biegłego celem sporządzenia opinii w tym samym przedmiocie.

Opinia biegłego S. J. została natomiast sporządzona na okoliczność wartości rynkowej prawa użytkowania działki nr (...) o powierzchni 366 m² zlokalizowanej na terenie (...) położonego w W. przy ul. (...) wraz z naniesieniami budowlanymi w postaci: domku letniskowego z werandą o powierzchni 25 m², ogrodzenia, przyłączy, upraw sadowniczych i roślinnych (drzew owocowych, krzewów i upraw leśnych)

Strona powodowa, po zapoznaniu się z opiniami obydwu biegłych, ograniczyła żądanie pozwu uwzględniając wartość spornych nieruchomości ustaloną przez biegłych.

Strona pozwana kwestionowała natomiast opinię biegłego S. J. w zakresie odnoszącym się do wyceny domku letniskowego posadowionego na spornej działce podnosząc, że biegły zawyżył jego wartość poprzez bezzasadne przyjęcie, że obiekt stanowi domek letniskowy nadający się do zamieszkania przez ludzi, podczas gdy w gruncie rzeczy jest to altana o niższej wartości. W ustnej opinii uzupełniającej, złożonej na rozprawie w dniu 10 czerwca 2011 r. biegły S. J. odniósł się do wszystkich zarzutów stawianych opinii przez stronę pozwaną wyjaśniając, że jakkolwiek przepisy prawa nie definiują pojęcia domku letniskowego ani altany, to jednak za altanę powszechnie uważa się obiekt ogrodowy nie ograniczony podłogą ani dachem, a nadto często pozbawiony jednej ściany bocznej. Obiekt posadowiony na spornej działce jest tymczasem w całości zabudowany i są w nim wyodrębnione pokoje. Biegły zaznaczył przy tym, że budynek nie ma charakteru mieszkalnego, lecz może być wykorzystywany w tym charakterze w okresie letnim, ponieważ ma podłączoną instalację wodną i elektryczną, nie stanowi jednak domu mieszkalnego w rozumieniu przepisów obowiązującego prawa. Uzasadniając wnioski opinii biegły podał, że wartość podobnych obiektów letniskowych waha się w przedziale 16.500 – 28.000 zł, nie mniej jednak po uwzględnieniu wadliwej konstrukcji spornego obiektu i stopnia jego zużycia, wartość obiektu wraz z naniesieniami drzewno – roślinnymi została oszacowana na sumę 18.350, a zatem na kwotę nieznacznie przekraczającą dolną granicę przedziału cenowego dla obiektów tego rodzaju.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w swojej ustnej opinii uzupełniającej biegły J. w sposób szczegółowy ustosunkował się do wszystkich pytań i wątpliwości zgłaszanych przez strony, podtrzymując wnioski zawarte w opinii pisemnej. Wnioski te Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podzielił, uznając, że wątpliwości zgłoszone przez stronę pozwaną zostały w pełni wyjaśnione w ustnej uzupełniającej opinii biegłego. Sąd Rejonowy podkreślił również, że żadna ze stron, po wydaniu przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej, nie kwestionowała wydanej opinii i nie zgłaszała wniosku o powołanie innego biegłego.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo było częściowo zasadne.

Sąd I instancji zaznaczył, iż powodowie wywodzili swoje roszczenie o zachowek z przepisu art. 991 § 1 k.c., który stanowi, iż zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach połowa wartości tego udziału. Jeżeli przy tym uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, zgodnie z § 2 art. 991 k.c., przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

W przedmiotowej sprawie nie było sporne uprawnienie powodów do żądania od pozwanej, która jest spadkobiercą testamentowym S. M., należnego im po ojcu zachowku. S. M. zmarł bowiem jako żonaty ojciec trojga dzieci. Przy dziedziczeniu ustawowym spadek przypadłby zatem żonie i dzieciom spadkodawcy w 1/4 części każdemu z nich.

(art. 931 § 1 k.c.). Wysokość zachowku wynosi połowę wartości udziału, który przypadłby powodom w przypadku dziedziczenia ustawowego, a zatem $1/8$ wartości spadku ($1/2 \times 1/4 = 1/8$).

Z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy wynikało, że w skład spadku po S. M. wchodzi prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w W. przy Al. (...) o wartości 253.000 zł., prawo używania działki nr (...) zlokalizowanej na terenie (...) położonego w W. przy ul. (...) wraz z naniesieniami o łącznej wartości 18.358 zł, samochód osobowy marki (...) o wartości 18.000 zł oraz oszczędności zdeponowane na rachunku bankowym prowadzonym przez (...) S.A. w W., które na dzień śmierci spadkodawcy przedstawiały się kwotą 97,33 zł. Wartość czystego spadku należy oszacować na kwotę 289.455,33 zł.

Powodowie nie otrzymali od spadkodawcy żadnych darowizn, które mogłyby podlegać zaliczeniu na poczet należnego im zachowku. (art. 996 k.c.) Zachowek należny każdemu z powodów ($1/2$ wartości udziału spadkowego, który przypadłby im z ustawy) wynosił więc zdaniem Sądu meriti $1/8$ wartości majątku spadkowego, czyli 36.181,91 zł. Powodowie ograniczyli swoje roszczenie do kwoty 35.044 zł.

W uznaniu Sądu I instancji, zasądzenie powyższej kwoty od pozwanej na rzecz każdego z powodów byłoby jednak sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Sąd podniósł, iż w judykaturze ugruntowane jest zapatrywanie, iż w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c. (por. Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 19 maja 1981 r. III CZP 18/81, OSNCP z 1981 r., nr 12 poz. 228, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 218/03, PiP 2005, nr 6, poz. 111).

Sąd Rejonowy stwierdził, iż głównym składnikiem spadku po S. M. było prawo do lokalu mieszkalnego, w którym spadkodawca mieszkał wraz z żoną - pozwaną M. M.. Sporny lokal był w chwili obecnej wykorzystywany przez pozwaną w celu zaspokojenia jej własnych potrzeb mieszkaniowych. Pozwana nie posiadała tytułu prawnego do żadnego innego lokalu mieszkalnego, ani też oszczędności pozwalających na zakup innego lokalu, względnie na wynajęcie mieszkania na wolny rynek. Sąd Rejonowy podkreślał, że pozwana jest osobą w podeszłym wieku (78 lat), cierpiącą na wiele schorzeń typowych dla osób w jej przedziale wiekowym. Źródłem utrzymania pozwanej było wyłącznie świadczenie rentowe, które jest w całości przeznaczane na bieżące potrzeby pozwanej. W tym stanie rzeczy Sąd meriti uznał, że po sprzedaży mieszkania wchodzącego w skład spadku i wypłacie zachowku należnego powodom, pozwana będzie w stanie sfinansować zakup innego lokalu, nawet najmniejszego (poza tym lokal wchodzący w skład spadku jest już mieszkaniem jednopokojowym). Mając natomiast na uwadze średni poziom cen najmu lokali na terenie W., nie sposób było przyjąć, że pozwana będzie w stanie pokryć wolnorynkowe koszty czynszu najmu.

W ocenie Sądu Rejonowego, w świetle reguł i wartości moralnych powszechnie akceptowanych społecznie, żądanie zapłaty zachowku w kwocie dochodzonej przez powodów od samotnej, 78 - letniej, schorowanej kobiety, której głównym składnikiem majątku jest niewielki lokal mieszkalny, nie mogło być ocenione pozytywnie. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż orzeczenie o zapłacie na rzecz powodów pełnej sumy doprowadziłoby do sytuacji, w której lokal pozwanej (w którym zamieszkuje od wielu lat) zostałby zlicytowany w toku egzekucji komorniczej, czego nie dało się pogodzić z zasadami słuszności. Sąd Rejonowy dodał również, że roszczenie o zachowek było wywodzone z faktu pokrewieństwa uprawnionych ze spadkodawcą, a prawa uprawnionych do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca miał względem swoich najbliższych. W tym kontekście w opinii Sądu nie można było zapominać, że nie mogą zostać pominięte te zachowania uprawnionych, które wskazują na to, jak ci wywiązywali się ze swoich obowiązków wobec najbliższych, ze szczególnym uwzględnieniem spadkodawcy. Przy orzekaniu o zachowku nie należy pomijać oceny moralnej także postępowania uprawnionego do zachowku. Sąd wskazał, iż przy istnieniu podstaw do zastosowania art. 5 k.c. należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie uprawnionego, jak i po stronie zobowiązanego.

Sąd I instancji ocenił, iż stosunki powodów ze zmarłym ojcem były wprawdzie poprawne, nie mniej jednak nie można było nie dostrzec faktu, że powodowie nie byli zaangażowani w osobiste kontakty z ojcem, który był już w podeszłym wieku. W szczególności nie przejawiali inicjatywy sprawowaniu bezpośredniej opieki w okresie, gdy ojciec był bardzo

chory. Sąd miał na uwadze również okoliczność, iż charakter relacji powodów z ojcem (którą można określić jako dość powierzchowną), był skutkiem także zachowania zmarłego S. M., który zdawał się separować dzieci od własnych problemów zdrowotnych i nigdy nie prosił ich o pomoc. Z drugiej jednak strony, również powodowie nie przejawiali inicjatywy zacieśnienia relacji z umierającym ojcem. Pozwana sama mieszkała z mężem przez wiele lat, w tym także w najtrudniejszym okresie jego życia, naznaczonym ciężką chorobą. To pozwana świadczyła zmarłemu mężowi pomoc w codziennych czynnościach, opiekowała się nim w chorobie i wspierała go psychicznie. Na nią głównie mógł liczyć S. M., zwłaszcza w ostatnim okresie. Dzięki wysiłkowi i zaangażowaniu pozwanej ostatnie lata życia spadkodawcy były z pewnością lżejsze i mniej bolesne. Postawa pozwanej, fakt poświęcenia życia na rzecz troskliwej, pełnej wyrzeczeń opieki nad spadkodawcą, został uwzględniony przy zmniejszeniu zachowku.

Sąd Rejonowy dokonując oceny całokształtu stanu faktycznego omawianej sprawy doszedł do konkluzji, iż uwzględnienie żądań powodów w całości naruszałoby zasady współżycia społecznego. A zatem w uznaniu Sądu, okoliczności przytoczone powyżej uzasadniały zmniejszenie należnego powodom zachowku na podstawie art. 5 k.c. i przyznanie go w kwocie po 20.000 zł stanowiącej 55% należności wyliczonej na podstawie przepisu art. 991 k.c.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty. Pozwana nie wykazała bowiem w niniejszym postępowaniu istnienia szczególnych okoliczności, o jakich mowa w art. 320 k.p.c., które uzasadniałyby uwzględnienie jej wniosku. Sąd Rejonowy ocenił, iż wprawdzie pozwana nie ma możliwości jednorazowej spłaty dzieci męża z bieżących dochodów, niemniej pozwana jest jeszcze w posiadaniu samochodu wchodzącego w skład spadku o wartości 18.000 zł oraz prawa do działki, którego wartość została oszacowana na kwotę ponad 18.300 zł. Pozwana nie wykazała, ani nie twierdziła, że wykluczona jest sprzedaż wymienionych składników majątku spadkowego. Natomiast - w celu spłaty pozostałej części zobowiązania - istnieje chociażby możliwość zaciągnięcia przez pozwaną pożyczki (pozwana posiada stałe źródła dochodu w postaci renty w wysokości ponad 2.000 zł netto). W tych okolicznościach oraz wobec faktu, iż od wszczęcia procesu upłynęły trzy lata, Sąd uznał, że pozwana mogła już poczynić na ten cel pewne oszczędności.

Mając na uwadze argumenty przedstawione powyżej, Sąd I instancji zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 20.000 zł tytułem zachowku. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w zakresie cofniętej części powództwa, tj. co do żądania zasądzenia na rzecz każdego z powodów kwoty po 14.956 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o zasadę stosunkowego rozdzielenia tych kosztów wyrażoną w art. 100 k.p.c. Powodowie wygrali w proces w 40 %.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie E. O., L. M. i R. M. (1) zaskarżając go w części oddalającej powództwo. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucili:

1. naruszenie art. 5 k.c. przez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy w sprawie nie zachodziły podstawy do oddalenia powództwa (nawet w części) na jego podstawie, w szczególności w sytuacji nieudowodnienia trudnej sytuacji zdrowotnej, materialnej i mieszkaniowej pozwanej a także w sytuacji podejmowania przez pozwaną całkowicie nieuzasadnionych działań w celu pozbawienia powodów prawa do zachowku, tj. poprzez wytoczenie powództw o wydziedziczenie i o uznanie powodów za niegodnych dziedziczenia.

Mając na uwadze powyższe powodowie wnieśli o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództw E. O., L. M. i R. M. (1) w całości, tj. zasądzenie dodatkowo kwot po 15.044,00 zł na rzecz każdego z powodów,

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz ww. powodów kosztów procesu za obydwie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych,

Apelację od powyższego wyroku wniosła również pozwana zaskarżając go co do pkt. 2 w części dotyczącej odsetek zarzucając:

- naruszenie art. 320 k.p.c. - przez zasądzenie świadczenia w formie jednorazowej spłaty i bezzasadne zaniechanie rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia w oparciu o ten przepis,

- błędne ustalenia faktyczne, które miały decydujący wpływ na treść wyroku, polegające na stwierdzeniu, że Pozwana jest właścicielką samochodu, którego ewentualna sprzedaż mogłaby doprowadzić do częściowego uzyskania środków na spłatę Powodów oraz była w stanie poczynić oszczędności, które pozwoliłyby jej na jednorazową i niezwłoczną zapłatę zasądzonych kwot,

- naruszenie art. 481 i 455 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że mają one zastosowanie w niniejszej sprawie i zasądzenie odsetek od kwoty głównej liczonych od dnia wezwania Pozwanej do zapłaty zachowku.

Mając na uwadze powyższe apelująca wniosła o zmianę orzeczenia Sądu I instancji i rozłożenie na 2 raty zasądzonego na rzecz powodów świadczenia w oparciu o przepis art. 320 k.p.c. - I-sza rata płatna w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia, II rata płaćta w terminie 12 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno apelacja strony powodowej, jak i apelacja pozwanej okazały się bezzasadne, a zarzuty w nich podniesione nie zasługiwały na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego uznać należy za w pełni odpowiadające prawu i oparte na właściwych postawach zarówno faktycznych, jak i prawnych. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny zaistniały w niniejszej sprawie, przeprowadzone rozważania prawne i ich argumentacja zawarte w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku zasługują na akceptację i mogą być przyjęte za własne przez Sąd Okręgowy.

Apelacja strony powodowej sprowadzała się do kwestionowania podstaw obniżenia przez Sąd Rejonowy kwot należnym powodom z tytułu zachowku od pozwanej. Sąd I instancji stwierdził, iż każdemu z powodów z tego tytułu powinna przysługiwać kwota 36.181,91 zł (przy czym powództwo zostało ograniczone do kwot po 35.044 zł). Następnie kwota ta na podstawie art. 5 k.c. została zmniejszona przez Sąd do kwoty 20.000 zł. Sąd Rejonowy bardzo obszernie i szczegółowo wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyny, które legły u podstaw obniżenia świadczeń pozwanej wobec powodów z tego tytułu. Sąd Okręgowy w pełnej rozciągłości popiera argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew twierdzeniom apelujących pozwana udowodniła swoją trudną sytuację zdrowotną, finansową i mieszkaniową. Warto wskazać, iż Sąd Rejonowy zeznania pozwanej złożone w charakterze strony ocenił jako wiarygodne, a w toku postępowania strona powodowa zasadniczo nie kwestionowała okoliczności podawanych przez pozwaną odnośnie jej zdrowia i sytuacji finansowej. Jedynie poprzez próbę zadawania pytań odnośnie mieszkań córki pozwanej, strona powodowa starała się dowieść, iż pozwana dysponuje innym lokalem mieszkalnym (k. 244). Jednakże, okoliczność ile mieszkań posiada córka pozwanej była bez znaczenia dla niniejszego postępowania – pod uwagę był bowiem brany stan materialny samej pozwanej, a ewentualne wskazywanie przez powodów możliwości zamieszkania u swojej córki należy ocenić co najmniej jako niestosowne i tym bardziej potwierdzające słuszność decyzji sądu I instancji odnośnie obniżenia świadczenia z tytułu zachowku.

Odnośnie natomiast wytaczania powództw przez pozwaną przeciwko powodom o wydziedziczenie i o uznanie za niegodnego dziedziczenia zdaniem Sądu nie sposób uznać za negatywne takie zachowanie pozwanej, która próbowała się wcześniej bronić przed roszczeniami powodów, m.in. z przyczyn, które podnosiła w niniejszym postępowaniu.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia art. 5 k.c. za niezasadny i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powodów jako bezzasadną.

Przechodząc do apelacji pozwanej, podkreślić należy, iż jej apelacja sprowadza się de facto do kwestionowania ustalenia Sądu Rejonowego, który nie znalazł podstaw do rozłożenia na raty świadczeń pozwanej wobec powodów. Sąd Okręgowy w pełni popiera stanowisko sądu I instancji wyrażone w tej kwestii. Warto zaznaczyć, iż roszczenie powodów wobec pozwanej zostało już znacznie obniżone (o ok. 45%). Ponadto, pozwana miała pełną świadomość, iż była jedynym spadkobiercą testamentowym po swoim mężu i w przypadku dziedziczenia ustawowego jego spadkobiercami byłiby także powodowie, w związku z czym przysługuje im przedmiotowe roszczenie z tytułu zachowku. Pozwana była informowana przez powodów o tym roszczeniu. Od początku postępowania (marzec 2009 roku) miała dużo czasu by poczynić odpowiednie oszczędności, zwłaszcza, iż nie kwestionowała roszczeń powodów co do zasady, a jedynie co do wysokości. Nadto podkreślić należy, iż w skład majątku po jej zmarłym mężu, poza głównym składnikiem w postaci lokalu stanowiącego oddzielną nieruchomość, wchodzi także inne składniki majątkowe, które mogą zostać spieniężone w celu zaspokojenia roszczeń z tytułu zachowku. Nie należy także tracić z pola widzenia, iż powódka otrzymała wszystkie składniki majątkowe wchodzące w skład spadku po zmarłym mężu.

Wobec powyższych okoliczności, nie sposób uznać, aby zachodził w niniejszej sprawie szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 320 k.p.c. umożliwiający rozłożenie, i tak relatywnie niedużych w porównaniu do wartości całości masy spadkowej, świadczeń pozwanej wobec powodów z tytułu zachowku.

Niezasadny także okazał się zarzut pozwanej odnośnie naruszenia art. 481 k.c. i 455 k.c. przez Sąd Rejonowy, który przyjął okres odsetkowy liczony od dnia wezwania do spełnienia świadczenia, a nie od daty wyrokowania. Apelujący powołuje się w tej kwestii na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 listopada 1997 roku (sygn. I ACa 690/97). Zaznaczyć należy, iż teza z tego wyroku, została „wyrwana z kontekstu” i nie uwzględnia stanu faktycznego zaistniałego w tej sprawie, co apelujący pomija milczeniem w uzasadnieniu apelacji.

Sprawa, na kanwie której zapadło cytowane orzeczenie, toczyła się w latach 90., a więc w zupełnie innej niż obecnie sytuacji gospodarczej. W okresie tym panowała wysoka inflacja, a ceny nieruchomości rosły w bardzo szybkim tempie. Opisał tę sytuację Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu przywołanego wyroku, wskazując przy tym, iż „uwzględnienie roszczenia powoda o odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zachowku (...) doprowadziłoby do sytuacji, w której pozwany byłby zobowiązany do zapłaty nie tylko zachowku wyliczonego według relacji cenowych z daty orzekania o zachowku, ale również wysokich odsetek – łączna kwota odsetek ustawowych za okres od wniesienia powództwa do daty wyroku, której domaga się powód w apelacji, wynosi według jego własnych wyliczeń prawie 17.460 złotych, a więc przewyższa dochodzoną przez niego należność główną. Stanowiłoby to nadmierne obciążenie zobowiązanego i nieuzasadnione uprzywilejowanie uprawnionego, uzyskującego podwójną rekompensatę za spadek siły nabywczej pieniądza.”

Nie wymaga uzasadnienia, iż obecne warunki gospodarcze są dużo bardziej unormowane i w niniejszej sprawie nie pojawia się problem pokrzywdzenia dłużnika w związku ze znacznym spadkiem siły nabywczej pieniądza (wysoką inflacją).

Wobec powyższego stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 k.c. ustalił okres odsetkowy od kwot należnych powodom od pozwanej z tytułu zachowku.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., kierując się zasadą zniesienia kosztów postępowania pomiędzy stronami, ze względu na oddalenie zarówno apelacji strony powodowej, jak i apelacji pozwanej.